tego nasienia do *Warszawy*, zawdzięczamy P. *Hanuszowi*, Zarządzającemu Ogrodem Botanicznym w *Warszawie*, który w czasie podróży swojej do *Moskwy* i *Petersburga*, w celu obznajmienia się ze stanem tamtejszego ogrodnictwa, zwrócił na to szczególniejszą swoją uwagę i poczynił niemałe zasoby tych nasion. Dziś powodowany chęcią upowszechnienia tak ważnych w kraju produktów, udzieli chętnie każdemu z miłośników ogrodnictwa wszelkiego rodzaju nasienia, z których owoc zapewne ich zadowoli.

Nie przesadziły zagraniczne pisma w swoich sprawozdaniach, o zadziwiającej zręczności Pana *Hermann*. Wczorajsze przedstawienie jego sztuk magicznych w Teatrze Wielkim, w zupełności potwierdziło, co nam o jego cudowności doniesiono. Pan *Hermann* do swoich działań, nie używa ani stołów nakrytych, ani też mnóstwa owych na oko czarodziejskich przyrządów, które zwykle mają tak tajemniczy pozór; on wszystko działa otwarcie i jawnie. Pominiemy rzucanie kart aż na *paradys*, sztuka, do której jedynie zręczności i siły potrzeba; nie będziem dociekać kilka *eskamoterji*, przez innych *magików* okazywanych; ale jakże sobie wytłómaczemy owo zniknięcie siedmio-letniego *Alexandra?* jak pojąć tę *niewyczerpaną* butelkę, z której Pan *Hermann* tak hojnie wszystkich w ogóle częstował likierami, jakich tylko kto zażądał? wszystko to trzeba widzieć, aby dokładne powziąść wyobrażenie o tej nadzwyczajności. Oprócz wspomnionych sekretów magji, P. *Hermann* posiada zadziwiający talent naśladowania głosu i śpiewu rozmaitych ptaków, a złudzenie jest tak wielkie, że moglibyśmy zaręczyć, że słyszymy *słowika*, *kanarka*, *przepiórkę*, i t. d., a nawet latającą *pszczołę!* To też Publiczność wesoło spędziła wczorajszy wieczór, okrywając hucznemi oklaskami każdą sztukę Pana *Hermann*, i zaszczyciła go 9-krotnem przywołaniem, jako też małego *Alexandra* 4rokrotnem.

Anglja.— Xięztwo *Brabantu* wrócili w tych dniach do *Anglji*.— Z *Indji Wschodnich* donoszą, że wszystkie prowincje zachodnie państwa *Birmańskiego*, pełne są rozbójniczych band, które rabują i podpalają nawet małe miasteczka. Stronnicy *Meah-Toona* zamierzają uderzyć na *Henzada;* wysłano tam posiłki z *Rangun*. Tylko marsz na *Awę* może złemu zapobiedz. W *Peszawerze* odkryto ślady spisku przeciw *Anglikom*, na którego czele stoi *Saadut-Kan;* przedsięwzięto z tego powodu środki ostrożności, i wojska skoncentrowano. — Z *Chin* donoszą o wzięciu *Szangae* przez powstańców; zrabowano domy wielu *chińskich* dygnitarzy i kassę celną; *Europejczykom* jednak żadnej krzywdy nie wyrządzono. (Lloyd).

Austrja. — Pół-urzędowa korrespondencja *austrjacka* zapowiada zniżenie cen zboża. — W *Dniu Zadusznym* otwarte były jak zwykle groby rodziny Cesarskiej u *Kapucynów;* mnóstwo osób je zwiedzało. 92 przodków rodziny Cesarskiej tam spoczywa.— Według listów z *Tyrolu*, i tam zmniejszenie armji przeprowadzono w taki sposób, że w *Innsbrucku* nie wszystkie posterunki obsadzone być mogły, tak garnizon został uszczuplony. Kraj cały to zmniejszenie armji przyjął z wielkiem zadowoleniem.— Według starego zwyczaju, deputacja gminy Izraelskiej *Pressburga*, złoży Cesarzowi w dzień Sgo Marcina, w darze, dwie gęsi tuczone, na srebrnym półmisku. (Lloyd).

Belgja. — W dniu 8 b. m. otwarte zostały w *Bruxelli* z wielką uroczystością posiedzenia Izb. Wojsko i gwardja narodowa wystąpiły. O 1ej, orszak ruszył z pałacu. W powozie siedziała Xiężniczka *Karolina*, Król jechał konno, a obok niego Hrabia *Flandrji;* witano ich wszędzie niezmiernemi okrzykami. W mowie tronowej zapowiedziano wielkie mnóstwo projektów praw, tak, że Izba, chociażby posiedzenia trwały i dziesięć miesięcy, nie wystarczy. — Najstarszy z Aptekarzy Bruxelskich P. Lambert *de Roover*, umarł, przeżywszy lat 84. (Neue Pr: Ztg—— Ind: Belg:).

Francja. *Paryż 9 Listopada*.— Mówią o powrocie Cesarza w dniu 30 Listopada, i o wielkiem przyjęciu w *Tuileries* w d. 2 Grudnia. Wszyscy Członkowie Ciała dyplomatycznego, którzy nie znajdowali się na zabawach w *Compiegne*, teraz będą zaproszeni.— Przy radzie miejskiej mają mianować komissję artystyczno-municypalną, która ma się zajmować udziałem jaki sztuka mieć powinna w nowych budowlach lub w naprawie starych, z baczeniem na budżet miasta; składać się ona będzie z dwóch sztycharzy, dwóch rzeźbiarzy, dwóch Członków Instytutu, etc. Posiedzenia rady jeneralnej departamentu *Sekwany*, będą bardzo ważne; drożyzna wywołała wielkie zawikłanie w budżecie miasta, z powodu forszusu dawanego piekarzom. Budowy publiczne także będą bardzo przedmiotem rozpraw. Miasto będzie musiało albo zaciągnąć pożyczkę, albo nałożyć nowy podatek miejski.— Od dwóch dni mgła tak gęsta panuje w *Paryżu*, jak nie pamiętają.— Przy ulicy *Rivoli* myślą wystawić nowy teatr. (Ind. B.)

Grecja. — Izba zatwierdziła dwa ważne projekta do prawa. Pierwszym znoszą cło od zboża, drugim upoważniają rząd do zaciągnienia pożyczki z pięciu miljonów drachm na pokrycie braku, jaki się objawia w skutek złego zbioru w *Grecji*.— W *Attyce* trzęsienia ziemi ciągłe powtarzają się; najsilniejsze jednak są w *Tebach*. (I. B.).

Hiszpanja.— Królowa *Krystyna*, spodziewaną jest w *Madrycie* w połowie b. m. — W dniu 3 b. m., umarł w *Madrycie*, Don Juan *Alvarezy Mendizabal*, były Minister skarbu. Urodził się w *Kadyxie* w r. 1790; ojciec jego był Izraelitą, Kupcem, i nazywał się A. *Mendez*. W r. 1835, za gabinetu *Torreno*, był Ministrem skarbu; w r. 1835, Prezesem Rady Ministrów; następnie był jeszcze Ministrem skarbu w r. 1837 i 1841 za *Espartera*. (Neue Preus: Ztg).

Turcja. — Według wiadomości z *Bukarestu*, *Omer* Basza ogłosić kazał, że żaden statek nie będzie puszczonym przez *Dunaj*, z wyjątkiem parostatków *Lloydu*.— W *Belgradzie* w d. 21 z. m., firman wypowiedzenia wojny odczytanym był z wielką uroczystością; przyczem zachęcano *Serbów*, by pozostali wiernemi Sułtanowi.— Dzienniki *serbskie* donoszą, że *Turcy* w *Hercegowinie*, często dla zabawy podpalają wioski;

w *Trebinji* tak spalili 90 domów z stajniami i stodołami.— Wojska przybywające z *Azji*, cierpią wiele z powodu chorób; *redyfy* szczególniej tym chorobom ulegają, bo mało ich dobrze odzianych. Brak też wielki szpitalów i doktorów; lazarety znajdują się tylko w *Szumli*, *Ruszczuku*, *Widdynie* i *Warnie*.— Z *Smyrny* donoszą, że znany *Costa*, za pozwoleniem internuncjatury, odpłynął do *Bostonu* okrętem *amerykańskim*, *Sultane*.— Słyony rozbójnik Yani *Katergii*, który długo strach siał w okolicach *Smyrny*, poddał się nareszcie; ścigany w swych kryjówkach, widząc, że nie uniknie pogoni, sam oddał się w ręce Baszy, w nadziei, że mu za to karę złagodzą. (Jour: de St. Peter:)

Włochy. — Rząd Państwa *Kościelnego*, zajmuje się bardzo ulepszeniami w swych finansach. Ustąpiono jakiejś kompanji prawo oświecania miasta *Rzymu* gazem.— Mówią o ustąpieniu kolei żelaznej z *Rzymu* do *Civita-Vecchia*, Panu *Thil*. Nakoniec dzierżawa monopolu tytuniu, która dotąd była w ręku Bankiera *Torlonia*, kończy się; finansiści zatem już robią starania.— (In: Belge).

Rozmaitości.— W *Anglji* odbywają się tygodniowo bankiety Towarzystwa *Jarzynników*, (o czem już pisaliśmy). Bankiety te nie są podobne do owych starożytnych, w których bohaterowie *Homera*, draby nienasyconej żarłoczności, z nieustraszonym apetytem spoglądali na piekącego się na rożnie całego wołu, a zjadali jedną albo dwie ćwiartki baraniny, jak dziś zjada się tyleż sztuk sardynek. Oto niewzruszony jadłospis Restauracji *jarzynowej*: Zupa z marchwi; na paszteciki, bulwy; na sztuka-mięs, rzepa; na pieczyste, kartofle opiekane; sałata do sytości; na słodkie, komput z jabłek; na dessert, jabłka surowe. Można się domyśleć, że woda przy takim bankiecie, przelewa się pełnemi kielichami. Wprawdzie, wino miałoby prawo występować na stół *jarzynników*, gdyż winne grona są niezaprzeczenie rośliną, lecz fundatorowie towarzystwa pojęli dobrze, jakie z użycia tego trunku wypaść by mogły niedogodności. Członkowie rozpaleni kieliszkiem *szampana* albo *chablis*, mogliby żądać, aby im dano kartofel;... otoczony kotletami. Chcąc ocenić całą zasługę jarzyn, trzeba zimną krew zachować. Kilka dam było obecnych na ostatnim obiedzie jarzynników, a prezydujący, w słowach z serca pochodzących, objawił całą radość, że idee nowe zaczynają być oceniane przez połowice nasze. Pierwszy toast był na cześć dam; drugi na cześć celniejszych jarzyn. Tymczasem zgromadzenie wydało kilka okrzyków niezadowolenia przeciw kucharzowi, który niekoniecznie dobrze przyrządził niektóre jarzyny; ztąd też wnosić można, że obiad, bankietującym nie zupełnie podobał się. Przy dessercie uwieńczono biust *Parmentiera*, wynalazcy *kartofli*. Na zakończenie, jeden z obecnych czytał wiersz na cześć *szpinaku*. Te strofy pełne najszlachetniejszych uczuć, żywemi przyjmowane były oklaskami.— Do sklepu korzennego w małem miasteczku, pewnego dnia ustawicznie kucharki przychodziły po ocet; właśnie gdy temu dziwił się subjekt sklepowy, wszedł jakiś Jegomość. »Czy i Pan przyszedłeś po ocet?" zapytał. »Nie, ja przyszedłem *na ocet;* proszę o szklankę wina."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chrzanowski Piotr Oby: z Wroczyny nr 584; Gotowizna Berek Kup: z Wrocławia nr 1105; Grodzicki Kar: Oby: z Smiłowic nr 572; Koniar Hipo: Oby: z Wrocławia nr 733; Kisielnicki Fran: Ob: z Kisielnicy nr 585; Łapczyński Fel: Oby: z Kremny nr 447; Obuchowski Stan: Oby: z Brańszczyka nr 556; Pochel Aug: Cukier: z Wiednia nr 1271; Rajzacher Roman Oby: z Biernika nr 584; Weinhauzen Leonard Oby: z Petersburga nr 413.

Wyjechali: Bogusławski Wikt:, i Bielski Józ: Oby: do Gub: Grodzieńskiej; Czaplicki Hen: Oby: do Krzynowłogi; Czarnowski Juljan Oby: do Czarnowa; Drucki-Lubecki Ign: Xżę do Biały; Esterhazy Hen: Hr. do Petersburga; Frołow Helena Wdowa po Jene:-Majorze do Włoch; Golcz Włodz: Oby: do Kielcześnicy; Golcz Adam Ob: do Polonisza; Karwowski Piotr Ob: do Woli Łaszewskiej; Mirski Kazi: Xżę do Biały; Szymanowski Ign: Oby: do Łubny; Wielogłowski Eusta: Oby: do Lipska.

DONIESIENIA.

Anna z Dąbrowskich Dziekońska, Wdowa, pragnie w swej starości powziąć wiadomość o życiu lub śmierci swych Braci, Stanisława i Józefa Dąbrowskich, którzy przed lat 60 dworsko służyli u JJWW. Hrabiostwa Potockich; ostatni był żonaty, miał syna Macieja a córkę Marjannę. Uprasza się o udzielenie wiadomości pod Nr 1590 przy ulicy Brackiej, do Napoleona Dziekońskiego, syna tejże.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła stopni 1. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 6.

TEATR WIELKI. Jutro, drugie przedstawienie sztuk *Magicznych* Pana *Hermann*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 3 (15) Listopada 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.